

## ZDZISŁAW LATOS

ur. 1933; Ludmiłówka



Miejsce i czas wydarzeń	Ludmiłówka, II wojna światowa
Słowa kluczowe	rodzina ; bombardowanie ; dzieciństwo ; dwudziestolecie międzywojenne ; Ludmiłówka ; Latos (rodzina) ; II wojna światowa ; wybuch II wojny światowej ; fabryka amunicji w Kraśniku ; Centralny Okręg Przemysłowy ; wojna obronna 1939 ; okupacja hitlerowska ; Kraśnik ; dzierzkowskie doły ; żołnierze niemieccy ; Wehrmacht

### Pierwsze dni okupacji

Z pierwszych lat wojny utkwiły mi w pamięci samoloty przelatujące nad naszą wioską. Bombardowały Fabrykę Amunicji nr 2 w Kraśniku Fabrycznym, która zaczęła być budowana z ramienia Centralnego Okręgu Przemysłowego w 1937 roku. To było 12-13 km od nas. Doskonale słyszeliśmy wybuchy i widzieliśmy dym z pożaru wznieconego na terenie tej fabryki. Na wsi zapanował popłoch. Ojciec wykopał okopy w sadzie, żeby tam się skryć. Powynosiliśmy z domu meble, żeby uchronić cokolwiek przed pożarem. Kiedy Niemcy przekroczyli Wisłę i z sąsiedniej wioski zaczęli ostrzeliwać naszą wieś, to my uciekaliśmy z bydłem w stronę wąwozów. Frontowcy, którzy brali udział w I wojnie światowej, mówili że trzeba uciekać pod kule – czyli tak, żeby te pociski leciały ponad nami. Wtenczas trzy gospodarstwa w Ludmiłowce spłonęły. Jeszcze wcześniej uciekliśmy z całym swoim skromnym dobytkiem w dzierzkowskie doły, ale stamtąd wróciliśmy – nie wiem, dlaczego. Kiedy front się zbliżał, to byliśmy na miejscu. Zauważyliśmy dwóch niemieckich kawalerzystów na koniach. Objechali całą wioskę dookoła i pojechali w stronę Grabówki. Zrobiła się cisza. Na wieczór wkroczyły oddziały niemieckie. Do naszego domu przyszło dwóch żołnierzy, ale to byli chyba Czesi, mówili po polsku, ale słabo. Chcieli chleba i jajek. Babcia powiedziała, że mamy tylko jeden bochenek, więc wzięli pół i poszli. Tak zaczęły się pierwsze dni okupacji.

Data i miejsce nagrania	2016-02-26, Urzędów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"